



Kim Jestem (uzupełnienie)

Zbyt ważne rzeczy zostały pominięte. Więc je dodajmy.

JESTEM (zły lub dobry)

To bardzo ciekawe. Zło i dobro. Czasem się komuś wydaje, że są bardzo od siebie odległe, przeciwstawne, że się wykluczają. Z jednej strony tak, a z drugiej nie.

Dla przykładu. Są ludzie, którzy czynią dla innych wiele zewnętrznego dobra – ułatwiają mnóstwo nie swoich spraw, rozdają chleb, dają pieniądze, itp. – ale jednocześnie uczą kogoś bezradności, niewiary we własne siły, osłabiają, a czasem nawet zniewalają lub uzależniają od siebie i swojej pomocy. Można by to zakwalifikować do czynienia wewnętrznego zła.

Więc zależy kto i jak na to spojrzysz. Dobre? Złe?

To, co złe w naszej kulturze, religii, szerokości geograficznej lub czasie, wcale nie musi być takie same na drugiej półkuli, w innej religii lub w innym czasie. To my nadajemy czemuś ramy zła lub dobra. Używamy przeróżnych kryteriów, spojrzeń, norm. To wiele zmienia. Dlatego powiedzenie słów: „jestem zły” lub „jestem dobry” nie wiele oznacza. To tylko nasz wewnętrzny ogląd, nasza percepcja osadzona w jakichś ramach. Istnienie nie jest ani dobre ani złe – JEST Pełnią.

W każdym z nas jest i zło i dobro – lub raczej to, co my określamy złem i dobrem. Mamy wszystko w komplecie. Do nas należy decyzja, z których aspektów siebie będziemy korzystać i w jaki sposób. Ale mamy wszystkie do dyspozycji. W każdym z nas jest ukryty anioł i diabeł. To podstawa Wolności – wybór.

Każdy z nas jest tu w konkretnym celu, ma do odegrania ważną rolę – każda jest tak samo ważna, wyjątkowa, niepowtarzalna z punktu widzenia całego Organizmu. Tak, jesteśmy jednym wielkim Organizmem. Dzieje się między nami ciągle (nieświadoma) wymiana. Dostarczamy sobie różnorodnych doświadczeń, by się rozwijać. Wszystko ma jakieś znaczenie. My kwalifikujemy coś jako złe lub dobre i często w ten sposób powodujemy, że nie możemy z tego skorzystać, dostrzec wagi dziejących się wokół nas zjawisk, procesów. Zamiast się otwierać, zamykamy się.

Czasem robimy rzeczy dobre, czasem złe. Jednak robienie złych lub dobrych rzeczy nie jest tym samym, co bycie złym lub dobrym. Oczywiście oceny naszych działań, nasza i innych ludzi mogą być diametralnie różne. To, że ktoś zrobił coś złego nie musi od razu oznaczać, że jest zły.

Więc, jeżeli ze „złego” człowieka zmienisz się raptem w „dobrego”, to znaczy, że przestaniesz istnieć czy wręcz przeciwnie – zaczniesz? A może ani jedno ani drugie? Może jesteśmy czymś więcej niż zło i dobro? Może zło i dobro jedynie się przez nas reprezentuje? Ciekawe.

Mamy dostęp do zła i do dobra, ale nie jesteśmy ani jednym ani drugim. Więc kim jesteś? Kim jestem?

Aby dojść do sedna sprawy należałoby powiedzieć raczej: „Jestem dobrem”, „Jestem złem”. Ale to nie jest takie proste, ponieważ wtedy nie jesteś kompletny. Jesteś tylko częścią, a nie całością. Więc tak powiedzieć trudno. Każdy z nas jest bowiem Pełnią.

Więc ktoś powie, ale się przecież „stajemy”. Niestety, to również nie jest prawda. Z jednej strony się stajemy, ale z drugiej należy pamiętać, że przychodzimy tu (by się stawać) jako my – ty i ja. Najpierw Jesteśmy i przychodzimy, a później „się stajemy”. Kolejność nadaje znaczenie. Gdybyśmy przyjęli tezę, że się stajemy, to oznaczałoby, że przychodzi tu ktoś, kogo jeszcze nie ma, a to mało realne. My już Jesteśmy – czujemy to. To, że jesteśmy nie przeszkadza nam stawać się takim lub innym – ale już Jesteśmy. Więc znów wraca pytanie: „Kim jestem?”



Nie jesteśmy też procesem stawania się – to tylko proces, w którym uczestniczy każdy z nas.

JESTEM (czarny, biały, żółty, czerwony, wysoki, niski, ...)

Tu nie trzeba zbyt wiele wyjaśnień, ponieważ jest jasne, że to tylko określenia cech.

Jeżeli zmienisz raptem kolor skóry na inny to przestaniesz być sobą?

Jeżeli człowiek rośnie, to przestaje być sobą?

To jasne.

JESTEM (kobietą lub mężczyzną)

Kobieta, mężczyzna to tylko fizjologiczne rozróżnienie. Kobieta jest człowiekiem i mężczyzna jest człowiekiem. Każdy człowiek posiada jakąś płeć. Co cechy ciała do których bardzo przywiązał się nasz umysł. Mówi się, że umysł posiada płeć – bardzo ciekawe. Może umysł tak (choć nie wiem, jak to zbadano), ale nie jesteśmy swoim umysłem – to jedynie część nas. Pomocna, ale jedynie część. Nie jesteś swoim ciałem i nie jesteś swoim umysłem – używasz ich. Są bardzo ważne, ale nie są Tobą.

Więc gdybyś zmienił płeć, to przestaniesz być sobą?

W rzeczywistości, w każdym człowieku jest zarówno energia żeńska, jak i męska. Każdy ma obie jednocześnie. Jedna jest w przewadze, ale każdy jest i kobietą i mężczyzną jednocześnie. Więc kim jesteś?

Dusza nie posiada czegoś takiego jak płeć. Istota, którą każdy z nas jest nie posiada płci. To ziemski aspekt człowieczeństwa. To forma w którą się przyoblekamy. Jednak to nie wyjaśnia tego, kim jesteśmy.

Każdy z nas spotkał kiedyś kobietę, która miała więcej męskiej energii w sobie i mężczyznę, który miał w sobie więcej energii żeńskiej. Męska i żeńska daje w sumie 100%, ale różnie się to może rozkładać w konkretnych przypadkach i cały czas się zmienia – jak wszystko na świecie. Jeden ma 30% tego i 70% tamtego, drugi 80% tego i 20% tamtego – razem każdy ma do dyspozycji 100% i to wszystko. 100% w różnych proporcjach. Właściwie chodzi o to, by doprowadzić do równowagi tych energii w sobie. To jedno z naszych zadań na ziemskie życie.

Czyli TO kim JESTEM ma zrównoważyć energię żeńską i męską. JESTEM nie jest więc ani kobietą ani mężczyzną –doświadcza tylko jednego i drugiego.

Każdy z nas jest Energią, Wibracją, Obecnością, Istnieniem

Kolorem, odcieniem, ruchem, dźwiękiem, ciszą, gęstością, kierunkiem,

Bez początku, bez końca.

Jestem formą, która przyjmuje treść.

Jestem treścią, która wchodzi w formę.

Jestem częścią doskonałej Całości.

Jestem doskonałą Całością.

Pełnia, która zawiera wszystko.



*Pustka, która zawiera wszystko.
Jestem, który JESTEM.*

JESTEM

*Nie ma żadnego: Kim?
To człowiek pyta, bo nie wie.
Cząstka Boga wie, nie musi pytać.*

JESTEM Iskrą Bożą w ludzkim ciele.

KefAnn